



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Morał w filmie animowanym dla dzieci jako źródło wiedzy o wartościach

Author: Jaśmina Śmiech

Citation style: Śmiech Jaśmina. (2018). Morał w filmie animowanym dla dzieci jako źródło wiedzy o wartościach. W: E. Bańczyk, N. Moćko (red.), "Medialne kody w wyobraźni i języku dziecka" (S. 89-109). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

JAŚMINA ŚMIECH

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Morał w filmie animowanym dla dzieci jako źródło wiedzy o wartościach

Moral in children's animated films as a source of knowledge about values

Summary: The present article is devoted to the issue of values in animated films for children. The subject of analysis is the place of moral in animated films, its content and structure. The research material includes two puppet films by the Łódź-based Se-ma-for film studio, *Miś Uszatek* [Teddy Floppy Ear] from 1975–1986 and *Parauszek i przyjaciele* [Parauszek and Friends] (2013–2014). The comparison of the two films leads to conclusions about revaluations that are a testimony of cultural changes, and also allows to distinguish film conventions favouring legibility of the axiological message contained in the films.

Morał to „pouczający wniosek mający postać zwięzłego abstrakcyjnego sądu, zakazu lub nakazu, sformułowany bezpośrednio jako nadrzędny sens utworu, lub też wynikający niedwuznacznie z jego treści” (KOSTKIEWICZOWA, 1989: 297). Występuje przede wszystkim w dydaktycznych gatunkach literackich, na ogół na końcu utworu, czasem jako formuła początkowa. W niniejszym artykule pojęcie to zostanie przeniesione z literatury na grunt filmu animowanego dla dzieci.

Obecność w filmie animowanym dla dzieci bezpośrednio wyrażonego pouczenia, pomagającego młodemu widzowi zinterpretować przedstawiane treści, wiąże się z przekonaniem, że film animowany

powinien być narzędziem wychowawczym. Można przypuszczać, że na zakorzenienie takiego sądu w potocznej świadomości miała wpływ historia polskiej animacji oraz konwencje ukształtowane na przestrzeni dziesięcioleci. W latach pięćdziesiątych dwudziestego wieku pisano, że celem filmów animowanych jest „[...] wychowanie młodego obywatela w duchu socjalistycznym przez piętnowanie kłamstwa, lenistwa i podnoszenie znaczenia pracy do wyżyn najwyższej cnoty” (SITKIEWICZ, 2011: 61). Wytyczne utrzymane w duchu socjalistycznym przedkładały dydaktyzm nad rozrywkę i piętnowały eksperymenty formalne w animacji dla dzieci. Pożądanym elementem był natomiast komentarz narratora zwiększający czytelność i jednoznaczność przekazu. W latach 70., kiedy rozkwitała produkcja polskich telewizyjnych animowanych filmów seryjnych dla dzieci, Janusz Gajda w poradniku dla rodziców poświęconym wdrażaniu dziecka do właściwego korzystania z telewizji tak charakteryzował programy odpowiednie dla najmłodszych widzów:

Dla dzieci najmłodszych przeznaczone są programy mówiące o przygodach misia Uszatka, misia Yogi, misia Colargola, psa Reksia itp. Są to najczęściej filmy animowane, krótkie, ale bogate w zdarzenia. Bohaterami tych filmów są zwierzęta, które czasem reprezentują jakiegoś typowe cechy charakteru ludzi. I tak np. lew – męstwo lub siłę, lis – chytrość, gąska – naiwność, koza – głupotę itp. Każdy film kończy się morałem dostosowanym do możliwości percepcyjnych dzieci w różnym wieku (GAJDA, 1977: 6).

W przytoczonej charakterystyce zwracają uwagę podobieństwa filmu animowanego dla dzieci do bajki literackiej – zwięzła forma, zwierzęcy bohaterowie reprezentujący ludzkie postawy oraz morał. Seriale animowane tamtych czasów ukształtowane pod wpływem socrealistycznych wytycznych do dziś bywają wspomniane z sentymentem jako wzorzec łagodnego, pozbawionego przemocy i jednoznacznego moralnie filmu dla najmłodszych.

Oczekiwanie dydaktyczne wobec filmów animowanych dla dzieci są uzasadnione ich wielkim zasięgiem oddziaływania. Film animowany to pierwszy, ulubiony i najczęściej oglądany przez dzieci rodzaj programu telewizyjnego. Oglądanie go uznaje się za „najwcześ-

niejsze doświadczenie z produktem kulturowo-społecznym spoza świata rodziców” (BOGUNIA-BOROWSKA, 2006: 123)¹. Z tego powodu treść filmów animowanych dla dzieci jest przedmiotem badań pedagogów, psychologów i socjologów zainteresowanych przede wszystkim wpływem filmów na zachowanie dzieci i konsekwencjami dla rozwoju psychospołecznego. Treść animacji telewizyjnej dla dzieci przykuwa także uwagę kulturoznawców, zainteresowanych kreowanym przez telewizję obrazem świata, wyznaczającym kierunki przemian we współczesnym społeczeństwie. Przemiany te mają wymiar aksjologiczny – dotyczą przewartościowań w dziedzinie ideałów, celów życiowych, norm postępowania, pragnień i postaw, które przekładają się na działania. Ich opis prowadzi do odkrycia obowiązującego systemu wartości – rozumianych szeroko i antropocentrycznie jako wszystko to, co ludzie przyjmują za cenne. W obu przypadkach film animowany traktowany jest jako źródło wzorców, jednak dwie perspektywy badawcze – pedagogiczna i kulturologiczna – wymagają odmiennych metod i dostarczają wniosków w innych kwestiach.

Niniejsza analiza ma charakter filologiczny i bliższa jest perspektywie kulturoznawczej. Towarzyszy jej założenie, że morał jest szczególnie ważnym źródłem informacji na temat przedstawianego w filmie systemu wartości, ponieważ jest tym elementem struktury filmu, w którym prezentowane wartości mają największą szansę na zwerbalizowanie. Przedmiotem analizy jest miejsce morału w filmie, jego treść i struktura. Za materiał posłużą dwa filmy lalkowe łódzkiej wytwórni filmowej Se-ma-for, *Miś Uszatek (Przygody Misia Uszatka)* produkowany w latach 1975–1986 oraz *Parauszek i przyjaciele* z lat 2013–2014. Są to filmy seryjne, czyli składające się z silnie zestandaryzowanych odcinków, z których każdy jest zamkniętą całością fabularną z udziałem grupy stałych bohaterów, z założenia więc odcinki można oglądać w dowolnej kolejności. Pierwszy z filmów – *Miś Uszatek* – liczy sto cztery odcinki i jest przykładem telewizyjnego seryjnego filmu animowanego dla dzieci z okresu dynamicznego rozwoju tego rodzaju produkcji w Polsce. Jest najdłuższą

¹ Zob.: IZDEBSKA, 2001; ŁACIAK, 1998; TUSZYŃSKA-BOGUCKA, 2006.

serią po *Bolku i Lolku*, eksportowaną do ponad dwudziestu krajów świata i wielokrotnie emitowaną na ekranach TVP. Drugi film – *Parauszek i przyjaciele* – to, według informacji zamieszczonych na oficjalnej stronie internetowej, odpowiedź na współczesne oczekiwania wobec animacji dla dzieci z jednoczesnym poszanowaniem tradycji studia z czasów jego świetności. Atutem filmu ma być subtelna dydaktyka pielęgnująca tradycyjne wartości. Obecnie zostało wyprodukowanych dwadzieścia sześć odcinków tej serii. Pod względem estetyki, struktury i treści film wyraźnie nawiązuje do swojego poprzednika. Obie animacje spełniają kryteria filmu dla najmłodszych widzów, takie jak: czas trwania do dziesięciu minut, prosta fabuła, jednoznaczność, wolne tempo, pogodny nastrój, wyraziści bohaterowie, brak scen mogących wzbudzić lęk lub agresję. Język jest prosty i staranny, a intonacja wyrazista.

Porównanie obu filmów jest możliwe dzięki wymienionym podobieństwom i ciekawe ze względu na kontynuację tradycji w nowej rzeczywistości społecznej. Dostrzeżone różnice będą traktowane jako odzwierciedlenie przemian kulturowych oraz wizji pedagogicznej twórców czy też konwencji w dziedzinie kierowania komunikatu do dziecka. Niniejsza analiza nie pozwala na bezpośrednie wnioski dotyczące dziecięcej recepcji lub wpływu filmu na dziecko i może być jedynie inspiracją do postawienia hipotez na ten temat, które będą wymagały empirycznego potwierdzenia.

Oba filmy mają charakterystyczną kompozycję, w której stałe miejsce zajmuje morał. Każdy odcinek *Misia Uszatka* rozpoczyna się piosenką głównego bohatera, w której przedstawia się on jako pluszowy towarzysz dziecięcych zabaw. Następnie zapowiada temat opowieści, która jest zapisem właśnie przeżytego dnia lub odleglejszych wspomnień. Jest to moment, kiedy potencjalnie może pojawić się pouczenie, na przykład: „pieniądze w skarbonce to doskonała rzecz” (38)², „jeśli leje jak z cebra i wieje silny wiatr, lepiej zostać w domu” (52), „z tą wiosenną radością nie należy przesadzać” (78), „Nie można robić kilku rzeczy na raz, bo wychodzi z tego groch

² W nawiasach podane zostały numery odcinków, z których pochodzą cytaty.

z kapustą albo jeszcze coś gorszego” (82). Po krótkiej zapowiedzi rozpoczyna się akcja, a po niej widz ponownie zostaje przeniesiony do domku głównego bohatera, który, szykując się do snu, podsumowuje przedstawione w filmie przygody. To chwila, kiedy najczęściej pada morał opowieści. Po nim następuje piosenka, w której miś zachęca młodych widzów do położenia się spać. Zdarza się, że podsumowujące pouczenie jest przesunięte do zasadniczej części filmu i wyrażone w dialogu, np.: „Uszatek nie oszukał, a Zajączek dostał nauczkę – powiedział Kocur. – Nie trzeba było się przechwalać” (5). Wtedy na ogół w końcowej scenie główny bohater jedynie komentuje lub objaśnia wydarzenia: „Nie muszę wam chyba tłumaczyć, że zając naprawdę biega bardzo szybko, na pewno szybciej od misia na hulajnodze” (5).

W porównaniu do *Misia Uszatka* film *Parauszek i przyjaciele* ma bardziej zestandaryzowaną kompozycję. Wszystkie odcinki, bez wyjątku, mają morał w części końcowej. Podobnie jak w przypadku *Misia Uszatka* każdy odcinek rozpoczyna się piosenką przedstawiającą w dobrym świetle głównego bohatera – zajączka Parauszka. Jest on przedsiębiorczy („To do niego świat należy”), lubi świeże warzywa, mieszka wśród przyjaciół i zawsze można liczyć na jego pomoc („On cię nigdy nie zawiedzie i zaradzi każdej biedzie”). Następnie w kadrze pojawia się sowa, która zapowiada temat odcinka, np. „Zapowiada się wspaniała zabawa. Parauszek z przyjaciółmi wybrali się dziś na biwak” (5), „Tort, goście, prezenty... Urodziny to jeden z najbardziej oczekiwanych dni w roku. Dziś obchodzi je Parauszek, ale zdaje się, że nasz solenizant zupełnie o nich zapomniał!” (12). Sowa, jako narrator historii, komentuje wydarzenia w ich toku, np. „Od tych popisów trzęsie się cały las. Ciekawe, co na to Madzia” (2), „Ej, niedobrze, mam nadzieję, że uda im się odnaleźć samolot” (3), a na końcu wysnuwa z nich morał. W czasie napisów końcowych słyszymy kolejne zwrotki piosenki podkreślające rolę przyjaźni w życiu głównego bohatera („To do niego świat należy, w przyjaźń nieugięcie wierzy [...]. Z nim pokonasz przeszkód wiele, bo pomogą przyjaciele”).

Morał, będąc stałą częścią ramy kompozycyjnej obu filmów, zajmuje w nich szczególne miejsce i przez to zyskuje na znaczeniu.

W *Misiu Uszatku*, jeśli jest wypowiedziany na początku, pełni funkcję tezy, którą potwierdzają następujące po niej wydarzenia, a jeśli wybrzmiewa na końcu, wyodrębnia z przedstawionej historii elementy, którym nadaje dydaktyczny sens. W *Parauszkach i przyjaciółkach* morał zawsze jest interpretacją wydarzeń nazywanych i objaśnianych w toku filmu przez narratora. W obu filmach poczyniono zabiegi sprzyjające obiektywizacji sądów wypowiedzianych w morale. W *Misiu Uszatku* jest to wprowadzenie dystansu czasowego między przedstawianą historią a wywiedzionym z niej morałem – bohater nie wypowiada się jako uczestnik wydarzeń, lecz jako bezstronny zewnętrzny obserwator, nawet jeśli komentuje własne postępowanie. W *Parauszkach i przyjaciółkach* wprowadzono dystans przestrzenny – morał wypowiada sowa, która nie uczestniczy w zdarzeniach, a jedynie obserwuje je przez lunetę ze swojego stojącego na uboczu domku.

Postacie wypowiadające morał zasługują na osobną refleksję. W *Misiu Uszatku* morał wypowiada główny bohater filmu, czyli bohater, z którym widz z założenia ma się identyfikować. Ciekawą kwestią jest jego wiek. Wiele wskazuje na to, że Uszatek jest w wieku adresata filmu (strój, zainteresowania). Pluszowy miś ma gro- no zwierzęcych przyjaciół, z którymi przeżywa przygody charakterystyczne dla dziecięcego świata, jednak w około pięćdziesięciu pierwszych odcinkach wiek bohaterów jest słabo zaznaczony. Na to, że są oni dziećmi, wskazuje przede wszystkim obecność drugoplanowych postaci dorosłych – cioci Prosiaczka i mamy Króliczków. Świat przedstawiony bardzo umownie odzwierciedla relacje społeczne znane z rzeczywistości (nie ma obrazu pełnych rodzin, część bohaterów mieszka sama bez dorosłych opiekunów), można więc przyjąć, że w filmie dominuje baśniowy, a nie realistyczny porządek świata. Sytuacja zmienia się nieco pod koniec czwartego sezonu (57. odcinek), kiedy akcja filmu przenosi się do przedszkola. Od tej pory zwierzątko (w tym Miś Uszatek) są konsekwentnie przedstawiane jako przedszkolaki. Wzrasta rola drugoplanowych dorosłych bohaterów, takich jak: przedszkolanka, woźna, czy hydraulik, którzy są przedstawiani jako autorytety, którym należy się posłuch. Miś Uszatek w tych okolicznościach zyskuje nową rolę – grzecznego

i odpowiedzialnego przedszkolaka. Jego ocena rzeczywistości jest najbliższa punktowi widzenia dorosłych. Miś ma też inne cechy dorosłego bohatera, które uwydatniają się w chwili wygłaszania morału. Bohater wypowiada go poważnym, spokojnym, pouczającym tonem i popiera gestykulacją charakterystyczną dla osoby dorosłej – zakłada nogę na nogę, kiwa głową, grozi palcem.

W *Parauszkach i przyjaciółkach* postacią, która wypowiada morał, jest sowa, która mieszka na skraju zwierzęcej osady i przygląda się wydarzeniom przez lunetę. Sama nie bywa uczestnikiem zdarzeń, choć w jednym z odcinków stwarza bohaterom okazję do przeżycia przygody, podrzucając im mapę prowadzącą do skarbu. Chociaż trudno ocenić z wyglądu wiek sowy, można w nim odnaleźć cechy stereotypowej babci, która: buja się w staroświeckim fotelu i czasem w nim drzemie, ma stary kufer z pamiątkami i nosi ciepłą kamizelkę. Ton głosu, jakim zwraca się do widza, przypomina intonację, z jaką dorosły tłumaczy świat małemu dziecku. Jej autorytet wynika z podobieństwa do obrazu idealnej babci, której wiedza i doświadczenie życiowe są drogowskazem dla młodszych, a także z nawiązania do tradycji literackich, w których sowa symbolizuje mądrość.

Należy przyznać, że obraz sowy jest zdecydowanie spójniejszy od obrazu pluszowego misia, który raz zachowuje się jak postać z baśni, innym razem jak przedszkolak, a jeszcze kiedy indziej jak dorosły w dziecięcym ubranku. Obserwowane niespójności są jednak ciekawym świadectwem ewolucji filmu i kształtowania się charakterystycznych dla niego konwencji. Przypomnijmy, że postać Misia Uszatka ma swój pierwowzór literacki w opowiadaniach Czesława Janczarskiego. Literacki odpowiednik filmowego bohatera jest postacią naiwną i niedoświadczoną, ale o wrażliwym sercu i dobrych intencjach. Blisko mu do baśniowych samotnych wędrowców, których wiek, pochodzenie i uwikłanie w relacje społeczne nie są sprecyzowane. Filmowy bohater jedynie szczątkowo, w nielicznych odcinkach, nawiązuje do tego obrazu. W kolejnych epizodach Miś Uszatek zostaje coraz mocniej osadzony w życiu społecznym. Jest to ewolucja od baśniowości w stronę realizmu, która owocuje nieco kłopotliwymi z punktu widzenia dramaturgii konsekwencjami – skoro miś jest przedszkolakiem, to czy może być autorytetem?

Rola idealnego rozsądnego przedszkolaka zawsze zgadzającego się z panią przedszkolanką lub innym dorosłym nie jest atrakcyjna dramaturgicznie. Przekaz dydaktyczny zyskuje na czytelności, ale film jako całość traci na spójności i walorach artystycznych. Twórcy filmu *Parauszek i przyjaciele* uniknęli tej pułapki, konsekwentnie nie angażując narratora bezpośrednio w przygody bohaterów. Dzięki temu jego nieomyślność i rozsądek nie ograniczają rozwiązań fabularnych.

W obu filmach z morałów wyłania się swoisty system wartości. W *Misiu Uszatku* ważne miejsce zajmują porządek, zapobiegliwość, zorganizowanie, solidność i ostrożność. Widz dowiaduje się, że: „wszystko powinno być na swoim miejscu” (62), „najlepiej, jeśli wszystko jest o właściwej porze” (97), „do wszystkiego trzeba się odpowiednio zabrać” (43), „solidność to bardzo ważna rzecz” (69), „nigdy nie zaszkodzi porobić rachunki przed zabawą i po zabawie” (26), „jak się robi wiele rzeczy na raz, to ma się w domu taki bałagan jak po przeprowadzce, malowaniu i remoncie” (35), „spóźniać się nie warto, grzebać też” (36), „dobrze jest mieć zapasy na zimę. Można wtedy spokojnie spać” (39) oraz że „lepiej nie wtykać palca tam, gdzie nie trzeba” (83). Pouczenia Misia mają wymiar praktyczny i sugerują konkretny sposób działania, który ma przynieść pożytek. W kontekście pożytku przedstawiane są także takie wartości, jak myślenie, mądrość i nauka: „Znacznie prościej jest pomyśleć, zanim zaczniesz się szukać na łapu-capu” (48), „Sport to zdrowie, ale trzeba go mądrze uprawiać” (80), „To bardzo proste: pstryk i jest światło, pstryk – i nie ma, pstryk, pstryk, pstryk... Ale zanim zaczniesz się zbyt często pstrykać, warto trochę pomyśleć” (70), „Teraz mamy prawdziwą ślizgawkę – taką z kolorowymi światełkami i muzyką. Myślicie, że to takie trudne? Wcale nie, wystarczy trochę ruszyć głową” (19), „Wszystkiego trzeba się nauczyć, nawet mowy ulicznych pasów. Bardzo to proste i użyteczne!” (46). W przedstawianej w filmie hierarchii wartości kryje się paradoks, ponieważ **pożytek** jako wartość utylitarna z założenia powinien służyć innym wartościom, takim jak na przykład **prawda**, **dobro**, **piękno** czy **miłość**, tymczasem z filmowych morałów dowiadujemy się wprost, co służy pożytkowi, natomiast o charakterze tego pożytku musimy wnioskować sami na podstawie fabuły filmu.

Chociaż wiele przygód kończy się źle dla bohaterów, morały są pogodne i podkreślają ważną rolę dobrego nastroju: „Jeśli zdarzy wam się wstać któregoś ranka lewą nogą i jeśli będziecie miały humor tak kwaśny jak zsiadłe mleko i kiszona kapusta, to jeszcze nie powód, żeby nie wychylać głowy z domu. Przeciwnie – wyjdźcie z domu jak najszybciej, tylko nie zapomnijcie zamknąć złego humoru na klucz” (9), „Wystarczyło tylko zdjąć czarne okulary i wszystko znów zrobiło się normalne. Pamiętajcie o tym!” (42), „Z małego nieporozumienia zawsze lepiej się śmiać, niż dąsać. Tym bardziej, że śmiech jest zdrowy i nikomu jeszcze nie zaszkodził” (47), „Często te same słowa znaczą zupełnie co innego i nic dziwnego, że łatwo o pomyłkę. Ważne, żeby przy tym nie stracić dobrego humoru” (49), „Bo z uśmiechem jest zawsze lepiej, nawet w biedzie” (103). Pojawia się także wartość **wspólnego działania i przyjaźni**, chociaż nie jest ona głównym tematem wypowiedzi: „Wspólna zabawa to niezła rzecz, ale jeszcze lepiej jest wspólnie zrobić coś pożytecznego” (25), „Zimą czy latem każda wycieczka musi się udać, jeśli tylko jest dobrze przygotowana i jeśli jedzie na nią zgrana paczka przyjaciół” (50), „Dobrze jest mieć przyjaciół na całym świecie, nawet jeśli każdy mówi innym językiem” (51), „Dobrze się stało, że odkryliśmy sekret Prosiaczka – zawsze co pięciu, to nie jeden” (96). Mimo że typowym motywem filmu jest **nieposłuszeństwo** bohaterów, sporadycznie zostaje ono nazwane wprost w morale: „Eh, te Króliczki... Przecież to takie proste – mamy trzeba słuchać. Inaczej ma się guzy na głowie i mokro w butach” (52). Częściej akcent pada na fakt, że winowajca rozumie swój błąd i żałuje go: „Króliczki dobrze o tym wiedzą – co wolno, a czego nie wolno, tylko często o tym zapominają” (85), „Parę dni później Króliczki zaprosiły mnie na lody, tym razem już nieoszukane, i bardzo mi dziękowały” (74), „Skruszone Króliczki obiecały zaraz, że za karę mogą przez cały tydzień nie pić kompotu” (78).

W morałach filmu *Parauszek i przyjaciele* naczelne miejsce zajmuje **przyjaźń** (znamiennie, że aż w dziewięciu odcinkach na dwadzieścia sześć w morale pojawia się słowo *przyjaciel* lub *przyjaźń*). Dowiadujemy się, co to znaczy być przyjacielem, jak okazywać i pielęgnować przyjaźń oraz jakie korzyści ona przynosi: „Jak mówi stare przysłó-

wie, prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie" (3), „Przyjaciele polegają na sobie nawzajem" (4), „przyjaciele są jak jedna drużyna, w której wszyscy są sobie równi" (6), „[...] przyjaciele zrozumieli, że najwięcej zyskujemy, działając razem" (8), „Dobry przyjaciel zawsze o tobie pamięta. W razie potrzeby możesz na niego liczyć. A gdy coś pożycza, dba o to jak o swoją własność" (12), „każdy problem da się rozwiązać. Wystarczy odrobina wytrwałości, pomysłowa głowa i wsparcie przyjaciół" (15), „By zaskarbić sobie czyjaś przyjaźń, nie musisz nikogo udawać" (18), „Nie dajmy się wykorzystywać i pamiętajmy, że nawet przyjacielska pomoc ma swoje granice" (21), „Dopiero rozłąka z przyjaciółmi sprawiła, że Madzia doceniła ich towarzystwo. Nie warto więc obrażać się na cały świat, gdy coś układa się nie tak" (22). Typowym dla serialu zabiegiem jest interpretowanie w morale określonych postaw bohaterów jako sprzyjających lub szkodzących przyjaźni. Do wyżej wymienionych przykładów można dodać następujące: „Szkoda byłoby przez własne **roztargnienie** zawieść swoich najbliższych" (4), „**traktowanie innych z góry** nie zjednuje nikomu przyjaciół" (6). W kontekście przyjaźni ukazywane jest także wspólne spędzanie czasu, dzielenie się, pomoc, równość, a także miłe wspomnienia. Charakterystyczne jest zbalansowanie wartości służących grupie (współpraca, dzielenie się, wyrozumiałość) i indywidualistycznych (bycie sobą, asertywność, osiąganie własnych celów), które nie są przedstawiane w konflikcie, lecz w harmonijnym współistnieniu: „W zabawie tak jak w życiu – dobrze czujemy się tylko wtedy, kiedy ważne decyzje podejmujemy razem i na równych prawach, a każdy z nas może robić to, co lubi najbardziej" (23).

Na osobną refleksję zasługuje temat **ochrony środowiska**, któremu w całości poświęcone są aż trzy morały. Najwięcej uwagi udziela się ochronie lasu – niewycinaniu drzew i nieśmieceniu. Określa się go takimi słowami, jak: „prawdziwy skarb, urocze miejsce i podkreśla się jego kruchość: „Nasz las jest jak żywa istota – piękny i delikatny" (25), „I choć powstaje latami, zniszczyć go jest niezwykle łatwo" (19). Jest on przedstawiony jako część świata, w którym żyjemy, wspólne dobro, o które wszyscy są zobowiązani dbać: „Kiedyś robili to nasi dziadkowie, dziś to twoje zadanie" (19). Jest to jedyna

wartość rozpatrywana w morale w kategoriach powinności i w kontekście dziedzictwa pokoleń.

W obu filmach morały poświęcone są zasadom życia w społeczności, jednak pierwszy z nich kładzie akcent na przestrzeganie norm, a drugi na budowanie relacji międzyludzkich. O ile w pierwszym centralnymi pojęciami są **posłuszeństwo** i **porządek**, o tyle w drugim jest to **wyrozumiałość** i **współpraca**. W morałach obu filmów można odnaleźć dążenie do ładu i zgody. W pierwszym przypadku drogą do nich jest racjonalizowanie działań, w drugim – autorefleksja zmierzająca do racjonalizacji motywów swojego postępowania, a więc *Miś Uszatek* koncentruje się na rzeczywistości zewnętrznej, a *Parauszek i przyjaciele* na związku między intencjami i działaniami. Morały obu filmów poświęcają uwagę trosce o otoczenie – o jego porządek, bezpieczeństwo i estetykę, jednak tylko drugi z filmów ujmuje ten problem w kontekście ochrony środowiska. Kiedy w *Misiu Uszatku* podejmowane są problemy kłusownictwa, palenia ognia w lesie czy też korzystania z urządzeń domowych, akcentuje się wagę działania zgodnie z prawem, bezpieczeństwa i ekonomii, jednak bez związku z kondycją środowiska naturalnego. W *Parauszu i przyjaciółtach* natomiast troska o przyrodę jest przedstawiana jako dbanie o wspólny dom, a sama przyroda jako piękny, lecz kruchy skarb.

Ponieważ morały z założenia są interpretacją przedstawionych zdarzeń, warto przyjrzeć się fabule filmów, aby zwrócić uwagę, które jej elementy zostają uwydatnione w morale. W obu przypadkach fabuła jest prosta, jednowątkowa, a przedstawione wydarzenia na ogół są częścią życia codziennego. Na codzienność bohaterów filmu *Miś Uszatek* składają się przede wszystkim zabawy na świeżym powietrzu: gry zespołowe, jazda na sankach, rowerze, wrotkach, wycieczki, spacer, zabawa na śniegu, nad wodą, w lesie. Inne zajęcia bohaterów to prace ręczne, zabawy w przedszkolu oraz drobne prace domowe: porządki, zakupy, praca w ogródku, robienie zapasów, przyjmowanie gości, opieka nad kimś. Niecodzienne wydarzenia pojawiające się w filmie to wizyta u lekarza lub fryzjera, wyjazd w odwiedziny lub na wakacje, uroczystości i święta, ważny zakup (telefonu, samochodu) lub wizyta (przyjazd lalek z całego świata,

wyjscie do cyrku). Najbardziej typowy schemat fabularny, obecny w ponad połowie odcinków, prezentuje się następująco: bohater robi coś niewłaściwego, sprowadza kłopoty na siebie lub innych, a następnie, zrozumiałwszy swój błąd, przeprosza. Niewłaściwe zachowanie nigdy nie jest celowe i zaplanowane, lecz wynika z chęci zabawy lub z pewnej słabości charakteru. Do piętnowanych w filmie słabości należą: łakomstwo, zarozumiałość, wygodnictwo, rozkapryszenie, upór, niecierpliwość, nadmierna ciekawość, niechęć do dzielenia się z kolegami oraz nieposłuszeństwo wobec dorosłych. Powodem kłopotów jest także roztargnienie, brak samodyscypliny i organizacji – spóźnianie się, opieszałość, beztroska, robienie wielu rzeczy na raz, bałaganiarstwo. Ich konsekwencją są: naruszanie przyjętych porządków, zaniedbywanie zasad higieny i bezpieczeństwa. Drugi typowy schemat fabularny ukazuje osiąganie zamierzonego celu dzięki współpracy bohaterów. Celem może być np. wycieczka, biwak, grzybobranie czy remont letniego domku. Na drodze do realizacji celu pojawiają się przeszkody zewnętrzne (np. zła pogoda) lub niewłaściwe zachowanie jednego z bohaterów, które komplikuje sytuację, jednak wspólne przedsięwzięcie mimo to kończy się sukcesem. Przeżywając przygody, bohaterowie poszerzają swoją wiedzę o świecie, np. o to, jak przedzie się wefnę, piecze chleb lub zbiera złom, a także poznają zasady korzystania z dobrodziejstw cywilizacji – wysyłają paczkę na pocztę, jadą pociągiem, uczą się reguł przechodzenia przez ulicę lub bezpiecznego wędrowania po górach.

Należy zauważyć, że większość odcinków pierwszych dwóch sezonów różni się istotnie pod względem treści i nie realizuje przedstawionych schematów. Pojawiają się w nich baśniowe motywy (dzikie zwierzęta pomagające głównemu bohaterowi, antropomorfizacje sił przyrody – mróz, żywy bałwanek czy strach na wróble), a zamiast morału liryczne refleksje, np. „Dobrze jest mieć świerszcza za piecem” (8), „Chleb chyba jest dlatego taki smaczny, że rośnie sobie przy śpiewie skowronka” (17). Jest w nich obecny także znany z baśni motyw samotnej wędrowki przez świat. Główny bohater, wędrując po okolicy, poznaje otaczającą go rzeczywistość. Pierwsze odcinki wyróżniają się także obecnością łagodnego humoru, np.

w odcinku pod tytułem *Kołysanka* (8) miś lekceważy radę ślimaka, aby nie siadać na purchawce, twierdząc, że to pewnie to samo, co kozetka lub otomanka. W późniejszych sezonach z filmów znikają motywy fantastyczne, liryzm oraz tego rodzaju humor. Są to cechy, które zbliżają pierwsze filmy do ich literackiego pierwowzoru – opowiadań Czesława Janczarskiego.

W odcinkach serii *Parauszek i przyjaciele* centralnym wydarzeniem jest wspólne przedsięwzięcie bohaterów, takie jak: przyjęcie urodzinowe, biwak, piknik, koncert, przedstawienie teatralne, konkurs, sprzątanie lasu, mecz czy pomoc choremu przyjacielowi. Przeważają odcinki, w których działania bohaterów są zaplanowane: najpierw pojawia się pomysł, potem na drodze do realizacji planu stają pewne przeszkody, aż wreszcie udaje się osiągnąć wspólny cel. Typową przeszkodą w osiąganiu celu jest prosty konflikt natury społecznej lub psychologicznej. Może on sprowadzać się do niewłaściwego zachowania któregoś z bohaterów przynoszącego szkodę reszcie grupy. Takie zachowania przedstawione w filmie to: oszustwo, robienie niemiłych żartów, straszenie przyjaciół, traktowanie innych z góry, powierzchowne osądzanie, narzucanie własnej woli towarzyszom zabawy, branie cudzych rzeczy bez pozwolenia, przywłaszczanie sobie znalezionych przedmiotów, niechęć do dzielenia się. Wymienione przykłady pokazują, że centralnymi wartościami, wokół których rozgrywa się konflikt są **wartości społeczne**, spośród których na pierwszy plan wysuwają się z jednej strony wspólne dobro i więzi przyjacielskie, z drugiej – poszanowanie autonomii i praw drugiej osoby (przede wszystkim wolnej woli oraz własności). Konflikt może mieć także charakter wewnętrzny – bohater boryka się z jakąś słabością charakteru lub przyjmuje postawę, która odbiera mu szczęście. Przykłady wad osobowości, którym poświęcone są poszczególne odcinki to: roztargnienie, uniemożliwiające doprowadzenie ważnych spraw do końca, nieumiejętność odmawiania, sprawiająca, że bohater realizuje cudze cele zamiast własnych, wstydzenie się tego, kim się jest, utrudniające nawiązywanie przyjaźni oraz obrażanie się na przyjaciół, przynoszące samotność. W opozycji do niewłaściwych postaw przedstawiane są te pożądane, realizujące takie wartości, jak **współpraca, ład, bezinteresowność i więź**, nie jest to jednak ostry

konflikt dwóch bohaterów, z których jeden ma rację, a drugi się myli, lecz ukazanie problemu bohatera na tle grupy życzliwych i oddanych przyjaciół. Wśród bohaterów są dwie postacie – lisa i wilka, które częściej niż pozostałe nie liczą się ze wspólnym dobrem: oszukują, rzucają fałszywe oskarżenia lub kierują się chęcią zysku. Częściej też wpadają w kłopoty z powodu wad charakteru, ale nie przestają być częścią bajkowej społeczności.

Fabula odcinków obu serii jest schematyczna. W *Misiu Uszatku* dominują dwa schematy fabularne – wspólnego przedsięwzięcia oraz złamania zakazu. Film *Parauszek i przyjaciele* wykorzystuje tylko pierwszy z nich, problem posłuszeństwa nie pojawia się w żadnym odcinku. W obu filmach konflikt nie opiera się na antagonistycznej relacji bohaterów. W obu również występują postacie, których charakter predestynuje je do niewłaściwych zachowań (w pierwszym z filmów są to Prosiak i Króliczki, w drugim – lis Fredek i wilk Waldek). Postacie te są jednak częścią społeczności i nie są z niej wykluczane z powodu negatywnych cech charakteru lub szkodliwych działań. W nielicznych późniejszych odcinkach *Misia Uszatka* pojawiają się epizodyczne anonimowe postacie baranów, które sprawdzają kłopoty na głównych bohaterów, poddając im złe pomysły lub celowo wyrządzając krzywdę. Niewłaściwe postępowanie głównych bohaterów nie wynika z ich złej natury.

Morał na ogół odwołuje się do głównych wydarzeń w filmie. Oto przykłady z filmu *Miś Uszatek*. W odcinku *Łakomczuch* (54) Prosiak zjada urodzinowy poczęstunek dla przyjaciół z przedszkola. W końcowej scenie, kiedy okazuje się, że w jego koszyku są same okruszki, przyznaje, że popełnił błąd: „Jestem łakomczuchem” – stwierdził odważnie Prosiak. «Ale zapraszam wszystkich na podwieczorek!»”. W zakończeniu Miś relacjonuje wrażenia z podwieczorku, kończąc pytaniem retorycznym o charakterze pouczenia: „Podwieczorek u Prosiaczka był bardzo udany. Tyle że sam Prosiaczek cały czas siedział smutny i osowiały. Nic dziwnego, najpierw najadł się rogalików, a potem wstydu. Ciekawe, czy oduczy się łakomstwa?” (54). Główny temat odcinka – łakomstwo – jest konsekwentnie eksponowany poczynsz od tytułu, przez fabułę, aż do morału. Z morałem może być powiązane także wprowadzenie.

W odcinku pod tytułem *Niezapominajki* (32) miś zapowiada przygodę Prosiaczka: „Dziś znów Prosiak miał przygodę. Nie, nie, nie, wcale nie miła! Prosiak już taki jest, że zawsze miewa niezbyt miłe przygody. Potem żałuje, ale przeważnie jest już za późno” (32). W przedstawionej historii Prosiak przechwala się i krytykuje zabawy kolegów, mówiąc, że są „do chrzanu”. Sam nie słucha dobrej rady przyjaciół, aby, sięgając po rosnące na mokradłach niezapominajki, nie wchodzić na niestabilną kładkę. Gdy wpada w błoto, nadal jest zadowolony z siebie, ponieważ udaje mu się zdobyć kwiatki, ale smutnieje, kiedy przyjaciele upominają go: „A o cioci Chrum-Chrum pomyślałeś?”. Z morału dowiadujemy się, jaka cecha charakteru jest przyczyną kłopotów Prosiaczka: „Prosiakowi często wydaje się, że jest najmądrzejszy i że wszystko wie najlepiej, a to nieprawda. Naprawdę mądry jest ten, kto wie, że jeszcze wszystkiego nie wie. Przeczytałem to w jakiejś książeczce” (32).

W zależności od schematu fabularnego morał może mieć różny stopień eksplicytności. W odcinkach, w których centralnym wydarzeniem jest niewłaściwe postępowanie bohatera, pouczenie może zostać zredukowane do konstatacji, że żałuje on swojego błędu: „Skruszone Króliczki obiecały zaraz, że za karę mogą przez cały tydzień nie pić kompotu” (78), „Później w wesołym miasteczku zrobiło się naprawdę wesoło. I tylko zajaczek był smutny. Całkiem stracił ochotę na jazdę karuzelą. Ale do jutra mu przejdzie” (71). W tym przypadku ocena zdarzeń wyrażona jest w morale pośrednio poprzez odwołanie się do uczuć bohaterów, takich jak smutek czy skrucha, jednak samo niewłaściwe zachowanie zostaje nazwane wprost wcześniej przez postacie będące świadkami wydarzeń: „Wam się nie chciało poczekać parę minut” (78), „Taki maluch jak ty w ogóle nie powinien majstrować przy karuzeli! Czy wiesz, co mogło się stać?” (71). Zamiast bezpośredniego pouczenia w zakończeniu może znaleźć się także odwołanie do rozsądku młodego widza. Na przykład w odcinku zatytułowanym *Kiszone ogórki* bohaterowie wbrew zakazowi bawią się nowo zakupionym telefonem i przez przypadek zamawiają worek ogórków z dostawą do domu. Kiedy przyjeżdża dostawca, przyznają się do winy, przepraszają i za karę nie dostają od cioci budyniu, lecz nie tracąc dobrego nastroju,

wybierają się na maliny. Miś Uszatek w miejscu przeznaczonym na morał pogodnie komentuje wydarzenia i odwołuje się do wiedzy widzów: „W końcu wyszło nie najgorzej: ogórki się kiszą, maliny były słodkie jak miód, a pan dostawca przez cały tydzień oblizywał się po budyniu. A z telefonem... Aaa, co ja będę tłumaczył – każdy sam chyba rozumie” (79).

Margines stanowią odcinki, w których widz jest jedynie naprowadzany na istotę niewłaściwego zachowania. Mimo że przewinienie nie zostaje nazwane, jego interpretacja nie pozostawia wątpliwości. Tak dzieje się w odcinku *Pechowe lody*, w którym króliczki kupują sobie lody za pieniądze przeznaczone na zakupy dla mamy, a mamę okłamują, że makaronu, na który nie starczyło pieniędzy, po prostu nie było w sklepie. We wprowadzeniu Miś Uszatek pyta retorycznie: „Kto nie lubi lodów?” i konstatuje, że: „zdarzają się lody bardzo gorzkie”. To odosobniony w serii przypadek, kiedy kluczowy problem zostaje nazwany metaforycznie, jest to jednak metafora bardzo prosta – lody nie smakują bohaterom targanym wyrzutami sumienia. Po reprimendzie udzielonej przez Misia, Króliczki postanawiają: „Chyba trzeba będzie o wszystkim powiedzieć mamie” i mówią o swoich emocjach: „ciężkie to życie, już mnie palą uszy ze wstydu”. Z zakończenia dowiadujemy się o dalszych wydarzeniach: „Parę dni później króliczki zaprosiły mnie na lody, tym razem już nie oszukane, i bardzo mi dziękowały” (74). Użycie metafory „gorzkich lodów” oraz rezygnacja z wyraźnie sformułowanego morału wcale nie oznacza osłabienia jednoznaczności i dydaktyzmu odcinka.

Pod względem wymowy dydaktycznej seria jest niezwykle spójna. Wyjątek stanowią dwa pierwsze sezony (odcinki 1–23), w których morały bywają niekonsekwentne, sprawiają wrażenie doklejonych do całej historii. Na przykład odcinek czwarty przedstawia historię o tym, jak bohaterowie zaprzyjaźnili się z ulepionym zimą bałwanem i musieli pożegnać się z nim wiosną, morał natomiast dotyczy epizodu z samego końca historii, w którym Miś Uszatek żegna bałwanka zbyt lekko ubrany: „Leżałem wtedy cały tydzień w łóżku i oczywiście wiosna przeszła mi dosłownie koło nosa, ale w tym roku przyrzekłem sobie, że powitam ją osobiście w ciepłej czapce i kubraczku. Bo z wiosną nigdy nic nie wiadomo!”. Pouczenie w tym

wypadku wynika z historii opowiedzianej w epilogu, a nie z fabuły odcinka. Motyw przeziębienia pojawia się także w odcinku *Deszczyk* (10), w którym bohater wybiera się na spacer w deszczu i ma nadzieję, że od tego urosnie. Kot poucza go: „Na deszczu rosną tylko rośliny, a nie misie!”. Następnie bohater wpada do kałuży, próbując ją przeskoczyć, a kot upomina go: „Nie mów hop, póki nie przeskoczysz!”. Zwierzątka przestrzegają misia, że zmoknięty może dostać kataru i tak się też dzieje. Miś informuje o tym w epilogu, ale pouczenie dotyczy innej kwestii: „I wiem, że jeśli ktoś chce urosnąć, to musi codziennie pić mleko!”. Picie mleka jest alternatywą wobec chodzenia po deszczu propozycją, jak szybciej urosnąć, nie ma ono jednak uzasadnienia fabularnego. Odcinek pełen jest pouczeń, które dotyczą różnych problemów i są powiązane z osobnymi epizodami w filmie.

W filmie *Parauszek i przyjaciele* treść morału jest jeszcze konsekwentniej powiązana z fabułą filmu i nie sposób wskazać odcinków, które łamałyby tę zasadę. Morał nawiązuje do działań bohatera, który w danym odcinku był w centrum wydarzeń. Relacja między wydarzeniami w filmie a morałem jest jednak nieco inna niż w *Misiu Uszatku*, ponieważ morał nie powtarza treści wypowiedzianych wprost w innych częściach filmu. O ile w *Misiu Uszatku* morał na ogół sprowadza się do nazwania niewłaściwego zachowania, konstatacji, że było ono niewłaściwe lub do rekomendacji, jak należało postąpić, o tyle w *Parauszkach i przyjaciółkach* w końcowym pouczeniu interpretacja zdarzeń zostaje wyprowadzona na poziom pojęć abstrakcyjnych i prawd ogólnych. Ten sam motyw filmowy może więc być zinterpretowany na różne sposoby, akcentujące różne wartości.

Dzieje się tak z motywem oszustwa w konkursie, w odcinkach *Dzień łasucha* (21), *Konkurs piosenki* (24) i *Pisankowa zabawa* (26). W pierwszym z wymienionych odcinków wiewiórka Kitka nie potrafi odmówić przyjaciółom, którzy chcą, aby upiekła dla nich konkursowe ciasta i przez to nie ma możliwości wystawienia w konkursie własnego wypieku. Kiedy pojawiają się kłopoty z rozstrzygnięciem konkursu, ponieważ dwóch zawodników ma równie smaczne ciasta, wychodzi na jaw, że oba upiekła Kitka. Morał dotyczy sztuki odmawiania i nie porusza tematu oszustwa: „Tak jak i Kitka, tak każdy z nas, gdy trzeba, musi umieć powiedzieć «nie» i od czasu

do czasu tupnąc nogą. Nie dajmy się wykorzystywać i pamiętajmy, że nawet przyjacielska pomoc ma swoje granice” (21). Inaczej jest w odcinku pod tytułem *Konkurs piosenki*, w którym srocza Madzia pragnie wygranej tak bardzo, że zniechęca do występu najsilniejszą konkurentkę – króliczkę Usię, a następnie daje się nabrać na opowieść lisa Fredka o magicznej roślinie na poprawę głosu. Oszukana przez Fredka srocza traci głos i postanawia zaśpiewać z playbacku. Kiedy podczas występu płyta z nagraniem się zacina, Usia wielkodusznie śpiewa zza sceny, zapewniając koleżance wygraną, srocza jednak nie przyjmuje nagrody i przyznaje się do oszustwa. Morał tego odcinka wyrażony jest lakonicznie, wyodrębnia jednak kluczową dla interpretacji odcinka wartość, jaką jest **uczciwa rywalizacja**: „I wszystko skończyło się dobrze. Madzia zrozumiała, że wygrana liczy się tylko wtedy, kiedy jest zdobyta uczciwie” (24). Warto zauważyć, że pouczenie koncentruje się na pozytywnej wartości uczciwości, a nie na zakazie oszukiwania. W odcinku *Pisankowa zabawa* (26) oszustwo ma służyć zdobyciu poklasku. Lis Fredk przechwala się, że jest najlepszy w szukaniu ukrytych w lesie pisanek, ale nie zamierza rywalizować uczciwie. Przygotowuje zapasowe pisanki dla pewnej wygranej i nawet nie stara się podjąć konkursowego wyzwania. Kiedy oszustwo wychodzi na jaw, bohaterowie komentują je z różnych punktów widzenia: „Fredk, oszukiwałeś?!”; „Nie znalazłeś ani jednej kryjówki?”; „Daliśmy się nabrać zwykłemu chwali-pięcie!”. Lis nie okazuje skruchy i obrażony stwierdza: „I tak jestem najlepszy!”. W morale taka postawa zostaje nazwana i wyjaśniona, a pouczenie dotyczy tego, jak się przed nią bronić: „Chwali-pięta lubi zawstydzać innych, udając, że na wszystkim zna się najlepiej, lecz pamiętaj, to tylko pozory! Gdy więc spotkasz go na swojej drodze, nie trać wiary w siebie, gdyż ten, kto najgłośniej się chwali, zazwyczaj potrafi niewiele” (26). We wszystkich trzech zacytowanych morałach w centrum uwagi jest postawa bohatera, a nie jego działanie. Tak samo pouczenie płynące z morału dotyczy postawy: umieć powiedzieć „nie”; nie trać wiary w siebie. Jest to kolejna zwracająca uwagę różnica pomiędzy filmami.

Porównanie morałów w obu filmach dostarcza wniosków o zmieniającej się hierarchii wartości w dziedzinie wychowania, a także

o przemianach w zakresie mówienia o dzieciach i do dzieci. Morały z filmu *Miś Uszatek* akcentują wartość **pożytku** i **posłuszeństwa**, natomiast seria *Parauszek i przyjaciele* koncentruje się na problemach **przyjaźni**. W obu filmach istotną wartością jest **wspólne działanie**, jednak pierwszy z nich przeciwstawia **kolektywizm** postawom egoistycznym, sprowadzając pojęcie **indywidualizmu** do **nieposłuszeństwa**, drugi z filmów natomiast pokazuje konflikt między indywidualnymi pragnieniami bohatera, a **dobrem grupy** jako możliwy do rozwiązania na drodze kompromisu osiąganego dzięki **dobrej woli** i **autorefleksji**. Morały z filmu *Miś Uszatek* pomijają rolę tych ostatnich, a jako sposób na osiągnięcie ładu przedstawiają **przestrzeganie norm**, które polega na podejmowaniu lub zaniechaniu konkretnych działań. Działania przedstawiane są więc w świetle **zakazów** i **powinności**. Morały z filmu *Parauszek i przyjaciele* nie omawiają działań bohaterów, lecz ich postawy, intencje i stan wiedzy, podkreślając rolę **wolnej woli** i **autonomii** bohatera. Rysuje się tu ważna różnica dotycząca wizji pedagogicznej. W filmie sprzed ponad dwudziestu lat dziecięcy bohater przedstawiany jest jako osoba nieukształtowana i słaba moralnie, której należy przypominać, czego nie wolno robić. We współczesnej produkcji bohaterowie są kompetentnymi uczestnikami życia społecznego zdolnymi do samodzielnego podejmowania właściwych decyzji i oceny własnego zachowania, potrzebują jedynie zachęty i wskazania stojących przed nimi możliwości. Podobna różnica dotyczy modelowego adresata filmu, o którym można wnioskować na podstawie zawartości morałów. Współczesny film zawiera morały bogate w wyjaśnienia i definicje kluczowych pojęć, tymczasem jego „starszy brat” nie objaśnia wartości przedstawianych jako naczelne – **pożytek** powtarzający się w morałach jak refren pozostaje niezdefiniowany, a idea **posłuszeństwa** nierozwinięta.

Należy zauważyć, że morał w filmie animowanym dla dzieci nie jest prostym streszczeniem przedstawionych treści, lecz ich interpretacją. Może on wyodrębniać pewne zdarzenia i marginalizować inne. Widać to szczególnie wyraźnie na przykładzie filmu *Miś Uszatek*. Duża część zawartości odcinków, w szczególności sceny wspólnej zabawy oraz dialogi o upodobaniach i pragnieniach bo-

haterów rysujące radosny, hedonistyczny obraz świata, nie znajduje odzwierciedlenia w morałach, w związku z czym morały rozpatrywane w izolacji wydają się bardziej ponure i surowe niż film jako całość. W serii *Parauszek i przyjaciele* takiej marginalizacji w pewnym stopniu podlegają niepożądane zachowania i porażki, dzięki czemu końcowa wizja przedstawionych zdarzeń jest jednoznacznie optymistyczna, a na pierwszy plan wysuwają się właściwe decyzje bohaterów.

Parauszek i przyjaciele, bogato czerpiąc z tradycji polskiej animacji telewizyjnej poprzedniego ustroju, jest jednocześnie świadectwem przemian w dziedzinie wartości i sposobu mówienia o nich. Wykorzystuje on wyrazistą ramę kompozycyjną z jasno sformułowanym morałem do komunikowania aktualnych społecznie treści. Konwencje kształtujące się żywiołowo i niekiedy chaotycznie przez dziesięć lat produkcji *Misia Uszatka* zostały ujednolicone i wyselekcjonowane tak, aby stworzyć film aktualny pod względem wartości wychowawczych i stawiający jako priorytet jednoznaczną ocenę moralną.

Literatura

- ARMATA J., 2008: *Animacja dziecięca – nie tylko Bolek i Lolek*. W: GIŻYCKI M., ZMU-
DZIŃSKI B., red.: *Polski film animowany*. Warszawa, s. 178–195.
- BOGUNIA-BOROWSKA M., 2006: *Bohaterowie medialnej rzeczywistości filmów dla dzieci
na przykładzie Boba Budowniczego i Marty oraz innych współczesnych bohaterów
dziecięcych*. W: BOGUNIA-BOROWSKA M., red.: *Dziecko w świecie mediów i kon-
sumpcji*. Kraków, s. 121–150.
- GAJDA J., 1977: *Dziecko przed telewizorem*. Warszawa.
- IZDEBSKA J., 2001: *Rodzina, dziecko, telewizja. Szanse wychowawcze i zagrożenia tele-
wizji*. Białystok.
- KOSTKIEWICZOWA T., 1989: *Morał*. W: SŁAWIŃSKI J., red.: *Słownik terminów literac-
kich*. Wrocław, s. 297.
- ŁACIAK B., 1998: *Świat społeczny dziecka*. Warszawa.
- SITKIEWICZ P., 2011: *Polska szkoła animacji*. Gdańsk.
- TUSZYŃSKA-BOGUCKA W., red., 2006: *Media – przyjaciel czy wróg dziecka? Program
informacyjno-edukacyjny*. Poznań.

Nota o autorze

Jaśmina Śmiech pracuje w Instytucie Filologii Wschodniosłowiańskiej Uniwersytetu Śląskiego w Zakładzie Lingwistyki Stosowanej. Jest autorką rozprawy doktorskiej o wartościowaniu w polskich i rosyjskich filmach animowanych dla dzieci.